

Gdy dokończenie wyrazu sprawia trudność

Twoje dziecko czasami „zacina się” przy mówieniu albo powtarza niektóre sylaby? To jeszcze nie znaczy, że ma problem z jąkaniem się. Jeśli jednak niepokoi cię to, że pociecha nie wypowiada się płynnie, skonsultuj się z logopedą, który wykryje ewentualną wadę wymowy.

Najpierw obserwujemy z radością, jak nasza pociecha zaczyna gaworzyć. Później wyczekujemy na pierwsze słowa i zdania. Ale kiedy nasze dziecko potrafi już mówić i zdarza mu się przy tym jąkać, zaczynamy się zastanawiać, czy powinniśmy się tym martwić. Warto wiedzieć, że nie zawsze taka sytuacja oznacza wadę wymowy.

Kilkulatek z „zacięciem”

Jeśli nasza pociecha ma od dwóch do pięciu lat i zdarza jej się zająknąć podczas mówienia, nie mamy powodów do niepokoju. W tym wieku u dzieci może bowiem wystąpić zupełnie naturalne i niegroźne jąkanie rozwojowe. – *Dziecko szybko się rozwija i poznaje otaczający je świat, a co za tym idzie także wzbogaca zasób słownictwa. Umiejętności językowe kilkulatek, a często także jeszcze nie do końca rozwinięty aparat mowy, nie zawsze nadążają za ilością napływających do jego głowy myśli. Dlatego czasami nie potrafi on opowiedzieć wszystkiego, czym chciałby się z nami podzielić i przez to zdarza mu się „zaciąć”. Ten problem zazwyczaj samoistnie mija* – wyjaśnia dr Justyna Leszka, Dziekan Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej, organizującej lutową Ogólnopolską Konferencję Logopedyczną „Rozumiem – Mówię – Poznaję Świat”.

Maluch może też zmagać się z tak zwanym jąkaniem wczesnodziecięcym. To jedna z najczęściej występujących wad wymowy. Co ciekawe kilkakrotnie częściej dotyka chłopców. Wywołać ją może wiele czynników. Istotne jest na przykład to, czy występuje także u innych członków rodziny. Na jąkanie wpływ ma także późny rozwój mowy lub artykulacji u dziecka. Powodować je mogą także przeżywane przez malca emocje. Dzieci często jąkają się, gdy są zestresowane, przestraszone, zmęczone bądź źle się czują. W różnych okolicznościach ten problem może się nasilać lub całkowicie zanikać. Jąkanie wczesnodziecięce można dość łatwo odróżnić od rozwojowego, ponieważ towarzyszą mu określone reakcje – malec bardzo się swoim jąkaniem stresuje. Swoje zdenerwowanie okazuje w widoczny sposób, na przykład zaciskając pięści lub usta, marszcząc czoło, przymykając oczy czy zaczynając nierytmicznie oddychać.

Bez zająknięcia

Jeśli zauważymy, że nasza pociecha ma problemy z mową, wybierzmy się z nią do logopedy. Do tego spotkania warto się dobrze przygotować, zapamiętując jak najwięcej szczegółów z sytuacji, w których dziecko się jąka. – *Zwróćmy uwagę, czy najczęściej zdarza mu się powtarzać pojedyncze głoski, sylaby, słowa czy fragmenty zdań. Postarajmy się ustalić, kiedy ten problem się nasila. Może wywołuje go obecność wielu osób lub przebywanie w gronie nieznanym ludzi? Obserwujemy też, jak dziecko reaguje na swoje zająknięcia* – radzi dr Justyna Leszka z WSEiI. – *Zorientujmy się także, czy ktoś w rodzinie miał lub ma problem z jąkaniem. Przypomnijmy sobie, jak dokładnie przebiegał rozwój naszej pociechy, a w szczególności to, kiedy zaczęła wypowiadać pierwsze słowa i budować zdania* – dodaje. Odpowiedzi na te pytania będą bardzo pomocne dla logopedy i pomogą ustalić, czy mamy do czynienia z jąkaniem wczesnodziecięcym czy też ze związaną z szybkim rozwojem kilkulatek fazą mówienia niepełnego.

Jeśli logopeda stwierdzi, iż maluch rzeczywiście zmagają się z jąkaniem, nie panikujmy – tę wadę można skutecznie leczyć. – *Długotrwałe zmaganie się z jąkaniem i nieprzyjemne reakcje ze strony otoczenia mogą sprawić, że dziecko stanie się wycofane i nabawi się ogromnych kompleksów. Dlatego im szybciej zaczniemy pracę nad jego prawidłową mową, tym lepiej, gdyż zwiększamy w ten sposób szansę na całkowite wyeliminowanie jąkania* – mówi dr Justyna Leszka z WSEiI. Rodzaj terapii

logopedycznej uzależniony jest od indywidualnych potrzeb malucha i często przyjmuje formę zabawy. W niektórych przypadkach proces leczenia jest także wspierany przez psychologa.

Mamo, tato, słucham was

Pamiętajmy, że niezależnie od tego, z jakim rodzajem jąkania zmaga się nasze dziecko, dla jego pokonania istotna będzie nasza postawa. Jeśli ta wada ma podłoże emocjonalne starajmy się pomóc mu przezwyciężyć stres. Zwróćmy też uwagę na swoje reakcje. Krytykując „zacinającego się” malucha, powtarzając: „Nie jąkaj się!” lub okazując zniecierpliwienie będziemy go dodatkowo denerwować, co może jeszcze bardziej pogłębić ten problem. – *Cierpliwie słuchajmy nawet wtedy, gdy dziecko bardzo długo próbuje nam coś powiedzieć – nie kończmy za niego wyrazu czy zdania, nie przerywajmy mu ani nie strofujmy* – radzi dr Justyna Leszka z WSEII. Nie pozwalajmy też, by inni ludzie zwracali malcowi uwagę lub pouczali go, jak powinien mówić. Pamiętajmy, że dziecko uczy się poprawnej mowy naśladując nas – dlatego mówmy do niego wyraźnie i spokojnie. A w wolnym czasie śpiewajmy razem z pociągą piosenki lub uczmy się rymowanych wierszyków – podczas takich zabaw jąkanie zwykle zanika.